

Sygn. I C 431/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del.) Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2021 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko (...) w G.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku na rzecz adw. E. I. 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych 00/100) powiększone o stawkę podatku od towarów i usług wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej z urzędu.

Na oryginale właściwy podpis

I C 431/20

UZASADNIENIE

Powód J. L. pozwał o 100 000 zł zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty wniesienia powództwa za wydanie przez S.O.w G.postanowienia zabezpieczającego o umieszczeniu go w Krajowym Ośrodku (...) w G. w czasie trwania postępowania o umieszczeniu go w tym ośrodku. Twierdził, że na tej podstawie w okresie od 21.08.2016 r. do 3.03.2017 r. został bezprawnie (w tym z naruszeniem art. 31 Konstytucji) pozbawiony wolności, jak i zdrowia – wobec narażenia go na stres i zawał w sytuacji, gdy jest osobą schorowaną. Dodał, że uniemożliwiono mu także terapię, jaką miał mieć zapewnioną po opuszczeniu zakładu karnego, z którego przewiozła go do ośrodka służba więzienna - mimo braku uprawnień. Zaznaczył, że kary pozbawienia wolności nie odbywał w systemie terapeutycznym.

Pozwany (...) w G. wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że działał na podstawie prawa, w tym ustawa stanowiąca podstawę postępowania, w którym wydano postanowienie, nie została zakwestionowana w toku badania przez Trybunał Konstytucyjny. Zauważył, że co do powoda orzeczono umieszczenie w ośrodku, gdzie przebywa mimo

kolejnych badań kontrolnych. Dodał, że także dlatego wątpliwości budzą twierdzenia powoda, że doznał uszczerbku na zdrowiu.

Sąd ustalił, co następuje:

Postanowieniem z 29.07.2016 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w G. udzielił „zabezpieczenia żądaniu uznania” powoda za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy /z 22.11.2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób/ poprzez tymczasowe umieszczenie go w Krajowym Ośrodku (...) w G., poczynając od dnia zakończenia wykonania kart pozbawienia wolności tj. 21.08.2016 r. – na czas trwania postępowania o uznaniu powoda za osobę stwarzającą zagrożenie, wszczętej na wniosek Dyrektora Zakładu Karnego w S. (k.108).

W ocenie sądu treść opinii psychologicznej i psychiatrycznej, uzasadniających wniosek, z których wynika, że zaburzenia psychiczne stwierdzone u powoda wobec ich charakteru i nasilenia oraz dotychczasowej karalności z tym związanej – pozwalają twierdzić, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez uczestnika (powoda) czynu zabronionego z użyciem przemocy przeciwko wolności seksualnej, co stwarza zagrożenie dla życia, zdrowia i wolności seksualnej innych osób. Dlatego uznał, że ograniczenie wolności poprzez umieszczenie w przystosowanym na czas trwania postępowania w odpowiednio przygotowanym ośrodku jest adekwatne.

Powyższe postanowienie nie zostało podważone, mimo zażalenia uczestnika.

Sąd rozpoznający sprawę podejmował działania, by sprawnie doprowadzić do zakończenia postępowania, w którym 14.12.2016 r. orzeczono o umieszczeniu powoda w ośrodku. Orzeczenie nie zostało podważone.

Sądy miały na uwadze, że powód już uprzednio dwukrotnie odbywał długoterminowe wyroki pozbawienia wolności za przestępstwa na tle seksualnym (nadto nie były to jedyne). A po opuszczeniu więzienia w obu przypadkach w ciągu kilku dni dokonał podobnego czynu. Przy tym prognoza, że może do tego nie dojść ponownie, była negatywna, zwł. wobec czynnika możliwego wpływu alkoholu. Sądy bazowały na wnikliwie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, wszechstronnie analizując sprawę.

W czasie ostatniego osadzenia wobec powoda prowadzone były postępowania zmierzające do orzeczenia środków zabezpieczających (elektronicznej kontroli miejsca pobytu i terapii), gdyż miał opuścić zakład karny i wobec prognozy wysokiego ryzyka ponownego popełnienia przestępstwa seksualnego. I doszło do ich orzeczenia, lecz ze względu na umieszczenie w ośrodku, stało się czasowo bezprzedmiotowe i postępowanie wykonawcze zostało zawieszona (a w międzyczasie wystąpiły trudności w ustaleniu miejsca wykonania wobec braku miejsca w odpowiedniej placówce).

Powód nadal pozostaje w ośrodku.

bezsporne /vide dokumenty akt przywołanych w sprawie, które przedstawiają obszerne tło zapadłego rozstrzygnięcia/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zostało uwzględnione.

1. Wpierw należy zauważyć, że przedmiotem powództwa jest postanowienie o zabezpieczeniu wydane w toku postępowania prowadzonego w trybie ustawy z 22.11.2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Sam aspekt możliwości orzekania na jej podstawie – wobec powszechnie znanych zastrzeżeń co regulowanego nią rozwiązania systemowego - nie był objęty dodatkowym badaniem, gdyż doszłoby do wykroczenia poza podstawę faktyczną wskazaną przez powoda. Wyraźnie bowiem ograniczył żądanie do kwestii możliwości wydania postanowienia o zabezpieczeniu, w tym opierając się na uchwale Sądu Najwyższego z 30.01.2019 r., gdzie uznano za niedopuszczalne umieszczanie w ośrodku w trybie postanowienia o zabezpieczeniu. Dla sądu widoczne zatem było, że w tym procesie powód oczekuje rozstrzygnięcia tylko wycinkowej kwestii problemu związanego z kontrowersyjną ustawą, która już była

przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego i nadal stanowi źródło obowiązującego prawa. Nie negował obecnie wyniku postępowania, które doprowadziło do umieszczenia go w ośrodku. Dlatego choć sąd podziela zastrzeżenia co do przygotowania tego nadzwyczajnego środka bezpieczeństwa publicznego, to na obecnym etapie w niniejszej sprawie nie neguje jego istnienia. Pozostawiając zatem poza niniejszym postępowaniem badanie prawidłowości zabezpieczenia dóbr prawnie chronionych sporną ustawą pod kątem jej niezbędnej zmiany, podda ocenie tylko tę kwestię, czy sąd naruszył prawo wydając kwestionowaną przez powoda decyzję i czy mogło to prowadzić do zasadności roszczenia o zadośćuczynienie. Przy tym sama kwestia niedopuszczalności wydania decyzji o umieszczeniu w ośrodku w trybie postanowienia zabezpieczającego została już dostrzeżona w uchwale przywołanej przez powoda. I na tym poglądzie obecnie sąd poprzestanie jako mierniku prawidłowości badanej decyzji (przy zastrzeżeniu omówionego poniżej zakresu, w jakim sąd stwierdza odpowiedzialność).

2. Na podstawie (...) § 2 kc można żądać naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia. Przepis stawia wymóg, by uzyskać wpierw we właściwym trybie potwierdzenie jego niezgodności z prawem. Jednakże w wykładni uznano, że w przypadku orzeczeń, dla których nie przewidziano takiego trybu, poszkodowany nie może być pozbawiony ochrony, wynikającego wówczas z art. 77 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 417 § 1 kc. Dotyczy to więc postanowienia o zabezpieczeniu powództwa (które ma charakter wpadkowy, nie kończy postępowania w sprawie, dlatego jest niezaskarżalne skargą z art. 424¹ kpc1).

3. Odpowiedzialność na przedstawionej podstawie może się aktualizować w szczególnych okolicznościach, gdyż co do zasady system środków zaskarżenia jest gwarancją prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Istotę można oddać cytując wyrok SN 25.4.2013 r. (...) : orzeczenie niezgodne z prawem to "orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (dyskrecjonalności) albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem powodująca powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim wypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności".

4. Wobec powyższego należało stwierdzić, że badane postanowienie nie wypełnia ram, w jakich można stwierdzić odpowiedzialność pozwanego², gdyż (wnioskując z połączenia poniższych kwestii):

- zastosowana została instytucja zabezpieczenia, właściwa wobec przyjętego trybu rozstrzygnięcia w oparciu o procedurę cywilną i spełnione zostały jej przesłanki, gdyż wyjście powoda na wolność przed zakończeniem postępowania - wiązało się z niebezpieczeństwem, niezrealizowania celu, dla którego zadecydowano o jego izolacji w ośrodku,

- postanowienie zostało wydane przed uchwałą SN, w której dokonano wykładni o niedopuszczalności wydania takiego rozstrzygnięcia i może być ona akceptowana jako słuszne zauważenie dalszego obniżania standardu ochrony w stosowaniu opresyjnych metod zachowania bezpieczeństwa powszechnego. Jednak zauważyć należy także, że decyzje o tymczasowym aresztowaniu czy przymusowym umieszczeniu w szpitalu psychiatrycznym także podejmowane są w warunkach ograniczonego materiału dowodowego. To sąd jest gwarantem, by decyzja nie stanowiła nadużycia w stosowaniu prawa (tu doszło też do kontroli instancyjnej). I w badanej sprawie było widać skuteczną determinację sądu, by doprowadzić do niezwłocznego definitywnego rozstrzygnięcia sprawy,

- powód ostatecznie został skierowany do ośrodka, gdzie przebywa do dziś,

- gdyby powód nie został umieszczony w ośrodku poprzez bezpośrednie przewiezienie z zakładu karnego, to inne środki monitoringu ryzyka związanego z jego pobytym na wolności, mogły być nieskuteczne i podważyć sens ochrony zapewnianej przez ustawę, skoro w okolicznościach dotyczących powoda - trudno było zapobiec dojściu do poważnego czynu zabronionego przeciw zdrowiu, wolności seksualnej innej osoby, co także mogłoby prowadzić do próby skierowania zarzutów do sądu za niepodjęcie działań możliwych do wyinterpretowania. Uchwała SN obnaża bowiem lukę systemową, gdyż ośrodek stworzono do dalszego pobytu izolowanego, a jednocześnie uprzednio nie zapewniono procedury, która przed opuszczeniem zakładu karnego umożliwiałaby weryfikację, jakie środki będą adekwatne. Braki

regulacyjne były zauważalne w fazie procedowania w omawianej sprawie, na co też zwrócił uwagę powód, że brakowało bezpośredniej podstawy do poddawania go różnym środkom związanym z pozbawieniem go wolności po zakończeniu okresu osadzenia w zakładzie karnym, jak np. w związku z transportem.

5. Brak odpowiedzialności sądu³, który wydał badane postanowienie (starając się przy realizowaniu wymogu stosowania ustawy, zapewnić powodowi gwarancje procesowe z uwzględnieniem, że chodzi o decyzję o pozbawieniu wolności), nie oznacza, że nie należy rozważać odpowiedzialności Państwa za sytuację niepewności prawnej, w jakiej znalazł się powód⁴. Jak już jednak wspomniano – zakres przedmiotowy powództwa nie uzasadniał, by sąd rozszerzał zakres badania, w tym zawiadomił o sprawie inne statio fisci. W ocenie sądu rozpoznającego sprawę może pozostać do rozważenia, czy i jakie roszczenia można zgłosić w zauważonych tu okolicznościach, szczególnie wynikających z braków legislacyjnych. Przy tak kontrowersyjnej ustawie, jak widać już z praktyki także w niniejszej sprawie, nie powinno bazować się na pozostaniu na etapie szukaniu rozwiązań w wykładni prawa, by ją realizować. Obawa przez ryzykiem, że dojdzie do niepotrzebnego zatrzymania osoby na czas orzekania w trybie ww. ustawy – powinna prowadzić do wypracowania rozwiązań systemowych, które je wyeliminują. Monitorowanie osadzonego przed opuszczeniem zakładu karnego wydaje się czasem właściwym do przygotowania jego przejścia do ośrodka poprzez niezbędne czynności sądowe, jeżeli taka potrzeba zostanie zauważona.

6. Mając na uwadze całokształt omówionych powyżej okoliczności - sąd nie uwzględnił żądania o zasądzenie zadośćuczynienia, w tym także na podstawie art. 417² kc, czy art. 417 kc (gdyż pozwany wyodrębnił go jako możliwą odrębną podstawę)⁵. Dlatego zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego, by ustalić, czy powód doznał uszczerbku na zdrowiu w związku z pozbawieniem go wolności na podstawie badanej w niniejszej sprawie decyzji. Była ona dalej idąca niż w równoległe prowadzonym postępowaniu o zastosowanie środków zabezpieczających, ale w rezultacie korelowała z jego ustaleniami, a wobec stwierdzenia podstawy – doszło do wdrożenia wobec powoda ww. ustawy jako dalej idącej, skoro uznano zasadność podjęcia takiej decyzji. W pozostałym zakresie materiał dowodowy nie budził wątpliwości, skoro sprowadzał się do dokumentów postępowań sądowych, zwłaszcza że spór co do zasady powództwa sprowadzał się do oceny prawnej.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 102 kpc. Powód bowiem nie miał innej możliwości niż poprzez drogę sądową dążyć do zweryfikowania sytuacji, w jakiej się znalazł za sprawą – jak się okazało – niedostatków legislacyjnych i organizacyjnych Państwa.

Koszty pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu przyznano na podstawie § 8 pkt. 6 w zw. z § 4 ust. 2 i 3 rozporządzenia w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Sąd uwzględnił całość stawki, mimo że powództwo zostało przygotowane przez poprzedniego pełnomocnika, gdyż sprawa jest skomplikowana i wymagała ponownego przygotowania się.

1 (...) – (...), jak i przypis 2

2 zob. wywód w komentarzu do art. 417 kc pod red. K. P. w L., zwł. tezy 18-19

3 nadmienić należy, że sąd miał także na uwadze standardy międzynarodowe (odzwierciedlone także w Konstytucji), w tym zwł. wypracowane na kanwie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, lecz nie rozbudowuje w tym zakresie wyводу, gdyż uważa, że uszczegółowione kwestie poruszone na kanwie prawa krajowego, wpisują się także w ocenę poprzez szerszy pryzmat

4 w nawiązaniu do przypisu 3 sąd uznał, że jednak należy rozgraniczyć podmiotowy zakres odpowiedzialności, gdyż sąd, który wydał postanowienie starał się o gwarancje procesowe dla powoda, stosując wykładnię prawa, a dopiero Sąd Najwyższy wyraził inny pogląd, jak należy postrzegać standard ochrony praw osoby w sytuacji powoda, czyli że sama piecza sądu nad postępowaniem nie jest wystarczająca, gdyż należy oczekiwać innych rozwiązań systemowych (problem zatem został już zauważony i Państwo musi poczuwać się do odpowiedzialności za brak działań w kierunku

zmiany usuwającej go, gdyż sądy powszechne mogą podzielić pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, by nie narazić się na zarzut naruszenia uznanego w ten sposób standardu prawnego)

5 nadto zasadą jest fakultatywność zadośćuczynienia pieniężnego, co oznacza, że jego przyznanie nie jest – nawet w razie istnienia krzywdy – obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu odnośnie do konkretnych okoliczności sprawy (tak SN w wyroku z dnia 27 sierpnia 1969 r., (...)), a w tej było ono wątpliwe także wobec okoliczności wskazanych przy analizie zasady powództwa (trudny przypadek funkcjonowania powoda w warunkach wolnościowy wobec realności stwarzanego zagrożenia a zakres oddziaływań prawnych, które uwzględnią prawa potencjalnych ofiar, jak i powoda jako osoby dotkniętej zaburzeniami osobowości, co nie pozbawia go praw do własnego życia)